

Czytania: Ap 7, 2-4. 9-14; Ps 24,1-6; 1 J 3, 1-3; Aklamacja Mt 11,28; Ewangelia Mt 5,1-12a

Pierwsze czytanie przypomina nam o pewnej rzeczywistości, która istnieje, ale do której nie mamy dostępu. To miejsce, gdzie wszyscy święci wielbią Boga, nie tylko ci wyniesieni na ołtarze, ale wszyscy, którzy podążali za Jezusem za życia i przeszli do domu Ojca, do miejsca, które Jezus przygotował i gdzie nas oczekuje. Jezus nauczył nas jak żyć, aby być w ciągłej łączności z nim przez podjętą próbę (przynajmniej) dobrego życia w zgodzie z Ewangelią i kiedy czegoś niedomagamy, Pan Bóg przyciąga nas przez swoje miłosierdzie i przebaczenie.

W drugim czytaniu w liście św. Jan przypomina nam, że mamy żyć jak dzieci Boże, przypomina nam o tej godności i o potrzebie złożenia nadziei w Bogu, o tym, że jak mówił św. Paweł należy żyć „według ducha, a nie według ciała”. Duch święty i nasza nadzieja złożona w Bogu sprawiają, że my się uświęcamy, rozwijamy duchowo. To jest nasze zadanie upodobniać się do Boga, to znaczy wypełniać to zadanie: „świętymi bądźcie, bo ja jestem święty” (Kpł 11, 45; 1 P 1,16).

Ewangelia przypomina nam o błogosławieństwach, bo to błogosławieństwa są drogą. Wewnętrzna skromność, powierzanie Bogu wszystkich smutków i trosk, cichość i pokora w życiu, prawość w postępowaniu własnym, miłosierdzie wobec innych. To są zasady jakimi mamy się kierować. Zawsze ważna jest też troska o czyste serce oraz dążenie do harmonii, pokoju i zgody. W życiu potrzebujemy też nauczyć się cierpliwie znosić wszelkie przeciwności życiowe i nieprzyjemności, które czasami niezasluzenie spotykają nas ze strony innych. Ważne jest też, żeby zachować zawsze radosne usposobienie i pokładać ufność w Panu Bogu, który widzi wszystko co się dzieje w naszym życiu.

o. Wiesław Jonczyk SJ